

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 24 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Średniowiecza w Ł. w sprawie o sygn. akt I C 1538/18 oddalił powództwo W. S. wytoczone przeciwko R. S., o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane orzeczenie w całości oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia głównego oraz odsetek, a co za tym idzie wszystkich pozostałych roszczeń.

Skarżący podkreślił, że przede wszystkim nie zgadza się z argumentacją Sądu, który przytoczył nieaktualną treść art. 125 § 1 k.c., jakoby okres przedawnienia wynosił 10 lat. Na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, okres przedawnienia upływa po 6 latach, zaś przy roszczeniach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi 3 lata.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XVIII Wydziału Grodzkiego z dnia 17 lutego 2009 r. wydanego w sprawie XVII C 760/08 oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się niezasadna i skutkowałą jej oddaleniem.

Analizę zarzutów materialnoprawnych warto poprzedzić kilkoma uwagami ogólnymi na temat istoty, charakteru i funkcji powództwa, z jaki wystąpił skarżący. Powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi środek prawny przyznany dłużnikowi, zmierzający do zwalczenia tytułu wykonawczego w całości, w części albo do jego ograniczenia. Powództwo to jest powództwem o ukształtowanie prawa, ponieważ dłużnik za jego pośrednictwem zmierza do stworzenia lub zmiany już istniejącego stanu prawnego przez mający zapaść wyrok sądu. Z brzmienia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika wprost, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi jedną z form merytorycznej obrony dłużnika przed niezgodną z prawem egzekucją, zarówno co do samej zasadności, jak i dopuszczalności egzekucji. Z tego też względu podstawą powództwa opozycyjnego mogą być jedynie takie zarzuty, których powołanie nie było możliwe w postępowaniu, w którym doszło do wydania tytułu egzekucyjnego (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1215/12, opubl. baza prawna L.). Wskazać także należy, że już z wykładni literalnej przytoczonego przepisu wynika, że chodzi tu wyłącznie o zdarzenia obiektywnie powstałe po wydaniu tytułu egzekucyjnego, czy też po zamknięciu rozprawy, a nie o zdarzenia, które subiektywnie, uwzględniając punkt widzenia danej strony postępowania, za takie mogą być uznane. Za interpretacją obiektywną przemawia również fakt, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, jego celem jest zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści prawomocnego orzeczenia sądowego. W dalszej kolejności z pola widzenia nie może umknąć, że w przypadku powództwa z art. 840 k.p.c. istnieją przesłanki formalne, w postaci określonych ram czasowych kiedy może być ono wytoczone, tak aby było prawnie dopuszczalne i skuteczne. Po pierwsze musi być ono wytoczone po powstaniu tytułu wykonawczego, w przeciwnym razie będzie ono przedwczesne. Pamiętać tu jednak należy o tym, że tytuł egzekucyjny nie koniecznie musi być prawomocny. Zasadą jest co prawda to, że chodzi tutaj o tytuł wykonawczy (tytuł egzekucyjny z klauzulą wykonalności), ale na równi z nim są traktowane tytuły egzekucyjne zaopatrzone tylko w rygor natychmiastowej wykonalności, jak również tytuły egzekucyjne nie korzystające z powagi rzeczy osądzonej (np. akt notarialny). Po drugie z powództwem tym nie można wystąpić po ukończeniu postępowania egzekucyjnego, gdy świadczenie objęte tytułem zostało całkowicie zaspokojone. Dokładnie rzecz biorąc wierzyciel traci wówczas prawo dysponowania tytułem wykonawczym, który zostaje zatrzymany w aktach (art. 816 § 1 k.c.). Wreszcie trzeba pamiętać, że o skuteczności i zasadności powództwa przeciwegzekucyjnego,

każdorazowo decyduje stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.; por. Wybrane zagadnienia z egzekucji sądowej pod red. Jacka Gołaczyńskiego Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2008). Z kolei do grona przesłanek merytorycznych, pozwalających na uwzględnienie powództwa zalicza się przede wszystkim zaistnienie zdarzenia powodującego wygaśnięcie zobowiązania lub niemożność jego egzekwowania (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Stwierdzenie takiego zdarzenia ma charakter deklaracyjny ustalenia faktu, powodującego wygaśnięcie egzekwowanego zobowiązania albo niemożność jego egzekwowania (tak SN w orzeczeniu z dnia 20 października 1966 r., III CR 224/66, opubl. OSNC 7 – 8/67 poz. 130). Nie ulega przy tym żadnym najmniejszym wątpliwości, że zdarzeniem powodującym wygaśnięcie zobowiązania jest wykonanie zobowiązania.

W okolicznościach przedmiotowej bynajmniej nie można stwierdzić, że zaszły obiektywne okoliczności skutkujące wygaśnięciem tytułu egzekucyjnego. Skarżący powoływał się, że roszczenie wierzyciela wygasło, albowiem zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami ogólny termin przedawnienia wynosi 6 lat.

Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) art. 118 k.c. otrzymał brzmienie, że o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co więcej na podstawie art. 5 ust. 4 ustawy zmieniającej Sąd przy orzekaniu miał obowiązek uwzględnić z urzędu przedawnienie roszczenia począwszy od dnia 9 lipca 2018 r., także w sprawach wszczętych przed tym dniem, a dotyczących roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom. Jednakże wskazana nowelizacja przepisów nie znajduje zastosowania w przedmiotowej sprawie z uwagi na to że tytuł wykonawczy, którego pozbawienia wykonalności domaga się skarżący, w przedmiotowej sprawie stanowi wyrok wydany 17 lutego 2009 r.. Art. 118 k.c. w brzmieniu aktualnie obowiązującym znajduje zastosowania wyłącznie do spraw przyszłych oraz wszczętych i niezakończonych przed dniem 13 kwietnia 2018 r., bez wątpienia zaś postępowanie sądowe, które doprowadziło do wydania przeciwko powodowi, jako dłużnikowi, tytułu wykonawczego zakończyło się wiele lat przed wejściem w życie powołanej nowelizacji. Gwoli przypomnienia wskazać należy, że jedną z naczelnych zasad prawa cywilnego jest zasada niedziałania prawa wstecz (lex retro non agit). Zgodnie z art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Omawiana zasada powoduje, że do zdarzeń prawnych stosuje się te przepisy prawa, które obowiązują w chwili ich zaistnienia. Natomiast nowelizacje przepisów prawa, które miały miejsce już po zaistnieniu określonych zdarzeń nie powinny oddziaływać na ich ocenę prawną. Wskazuje się przy tym, że wyjątki od zasady niedziałania prawa wstecz są możliwe jedynie w tych przypadkach, gdy nowelizacja wprost przewiduje taki zapis, bądź też gdy powyższe jednoznacznie wynika z jej celu. Jednocześnie nowe prawo nie może prowadzić do formułowania odmiennych ocen prawnych tych zdarzeń, niż wynikające z treści przepisów prawa obowiązujących w czasie ich zajścia. Wymaga tego ochrona bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania podmiotów prawa do państwa, co m.in. nakazuje, aby ustalone już prawa i obowiązki tych podmiotów nie ulegały zmianom, zwłaszcza zmianom niekorzystnym.

Mając powyższe na uwadze, wbrew argumentacji skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo powołał się na treść art. 125 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez Sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Z kolei biorąc pod uwagę okoliczność, że w dniu 19 września 2018 r. wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, a więc podjął czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia. Reasumując Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną, że wierzyciel skutecznie dokonał przerwania biegu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako całkowicie bezzasadną.